

Ziobro zaknebluje niepokornych prokuratorów?

21 listopada 2017

Szykuje się reforma, mająca zamknąć usta krytykom działań Ministra Sprawiedliwości. Bez zgody przełożonych prokuratorzy nie będą mogli rozmawiać z mediami i komentować zmian w prawie.

Krajowa Rada Prokuratorów przygotowała projekt, który z pewnością spodoba się zwierzchnikowi polskiej prokuratury – Zbigniewowi Ziobrze. Chodzi o nowy zestaw „zasad etycznych”, wedle którego prokuratorom w ogóle nie będzie wolno komentować... działania prokuratury. No chyba że zapytają przełożonych o pozwolenie i uzyskają zgodę. Na ten genialny pomysł wpadł prokurator krajowy Bogdan Świączkowski, lojalny podwładny swojego szefa.

Komentować zmiany w prawie, decyzje, postępowania i tak dalej – będzie mógł jedynie szef jednostki, w której prowadzone jest dane postępowanie oraz ten szeregowy prokurator, który uzyskał pozwolenie. Zasady te nie dotyczą oczywiście szefa wszystkich szefów czyli Zbigniewa Ziobry. Prokurator generalny będzie wyłączony spod działania nowego prawa. Będzie miał pełną swobodę wypowiedzi. Wszyscy inni będą surowo karani. Taki sposób znalazł sobie Ziobro na nieprzychylnych mu prawników.

Przez krytyczne wobec resortu wypowiedzi kłopoty mają już prokuratorzy Andrzej Kaucz i Krzysztof Parchimowicz ze stowarzyszenia Lex Super Omnia.

Śledczym nie będzie również wolno obnosić się z poglądami politycznymi, między innymi w mediach społecznościowych. To znaczy będą mogli posiadać na nich profile, ale powinni korzystać z nich „zgodnie z normami kultury, wykazując powściągliwość w wyrażaniu emocji”. Rzecznicy dyscyplinarni zyskają upoważnienie, aby śledzić wpisy w mediach

społecznościowych oraz na forach, ustalać, do kogo należą konta i wyciągać konsekwencje z wpisów, które im się nie spodobają bądź nie będą politycznie neutralne,

„W zwykłych warunkach taki zapis nie budziłby kontrowersji. Ale gdy prokuraturą kieruje taki polityk jak Zbigniew Ziobro – nie wiadomo, który wpis uznany zostanie za zbyt emocjonalny i za mało powściągliwy. (...) To nieostre sformułowania. Spodziewamy się arbitralnych i politycznych decyzji” – poskarżył się anonimowo jeden z prokuratorów „Gazecie Wyborczej”. „Będą wszczynać postępowania i ustalać dane po loginach, może nawet w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, np. „Twittera” i „Facebooka”. Kto wie, do czego się posuną.”

Prokuratorów najbardziej boli jednak, że nie będą mogli pod nazwiskiem komentować w mediach działania swoich macierzystych jednostek. „Mamy nie tylko konstytucyjne prawo, ale też obowiązek zabierać głos w interesie publicznym” – mówi rozmówca „Gazety”. „To próba knebłowania nam ust!”

Co jeszcze? Prokurator nie może należeć do żadnej partii, udzielać się politycznie ani ujawniać poglądów np. na demonstracjach, w których bierze udział. Ze starych zapisów o zasadach etycznych zniknęły natomiast punkty odnoszące się do tego, że prokurator powinien kierować się prawami człowieka, a także nikogo nie dyskryminować.

Dodano za to jeden bardzo ważny, jeśli nie najważniejszy zapis: prokurator powinien z szacunkiem odnosić się do władz RP. Co wolno prokuratorowi Ziobrze, to nie tobie smrodzie!

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com